

Odwołane loty z powodu przeglądów

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 28 marca 2008

Trwa wielka akcja realizowania okresowych przeglądów w samolotach pasażerskich USA, po tym, jak okazało się, że Southwest Airlines Co. zaniedbała tego obowiązku w stosunku do części swoich maszyn. Kontrole spowodowały odwołanie setek lotów.

Kilka tygodni temu okazało się, że Southwest Airlines Co. nie przeprowadziła w latach 2006-2007 obowiązkowych przeglądów struktur płatowca w swoich starszych modelach Boeingów B737. Amerykańskie władze lotnicze (Federal Aviation Administration - FAA) nałożyły na przewoźnika karę ponad 10 mln USD i natychmiast przystąpiły do kontroli maszyn. Spowodowało to jednorazowe wycofanie 38 samolotów i - w efekcie - konieczność odwołania kilku procent lotów.

Sprawa miała jednak ciąg dalszy. Amerykańscy parlamentarzyści zlecili FAA skontrolowanie wszystkich samolotów, pod kątem prowadzenia okresowych przeglądów. Co więcej, okazało się, że sami urzędnicy władz lotniczych nie są bez winy: nie zwrócili uwagi na brak działań ze strony Southwest. Kiedy więc zabrali się nadrobienia zaległości, spowodowali zakłócenia ruchu pasażerskiego w USA na sporą skalę.

W kręgu ich zainteresowania znalazły się American Airlines i Delta Air Lines. Ta pierwsza linia, z powodu kontroli wiązek elektrycznych przy pomocniczej pompie hydraulicznej w 300 MD-80. W związku z przeglądami - jeden trwa kilkanaście godzin - w środę American odwołała 318 lotów. Jeszcze wczoraj w hangarach znajdowało się 47 maszyn. Ostatnie wróciły do służby dzisiaj rano.

Inspekcje w drugiej linii lotniczej objęły w środę 117 MD-88, co spowodowało odwołanie 3% lotów. Dopiero dzisiaj nie powinny wystąpić z tego powodu żadne perturbacje. Wydarzenie to zaowocowało także spadkiem akcji obu przedsiębiorstw.

Kilka tygodni temu okazało się, że Southwest Airlines Co. nie przeprowadziła w latach 2006-2007 obowiązkowych przeglądów struktur płatowca w swoich starszych modelach Boeingów B737. Amerykańskie władze lotnicze (Federal Aviation Administration - FAA) nałożyły na przewoźnika karę ponad 10 mln USD i natychmiast przystąpiły do kontroli maszyn. Spowodowało to jednorazowe wycofanie 38 samolotów i - w efekcie - konieczność odwołania kilku procent lotów.

Sprawa miała jednak ciąg dalszy. Amerykańscy parlamentarzyści zlecili FAA skontrolowanie wszystkich samolotów, pod kątem prowadzenia okresowych przeglądów. Co więcej, okazało się, że sami urzędnicy władz lotniczych nie są bez

winy: nie zwrócili uwagi na brak działań ze strony Southwest. Kiedy więc zabrali się nadrabiania zaległości, spowodowali zakłócenia ruchu pasażerskiego w USA na sporą skalę.

W kręgu ich zainteresowania znalazły się American Airlines i Delta Air Lines. Ta pierwsza linia, z powodu kontroli wiązek elektrycznych przy pomocniczej pompie hydraulicznej w 300 MD-80. W związku z przeglądami - jeden trwa kilkanaście godzin - w środę American odwołała 318 lotów. Jeszcze wczoraj w hangarach znajdowało się 47 maszyn. Ostatnie wróciły do służby dzisiaj rano.

Inspekcje w drugiej linii lotniczej objęły w środę 117 MD-88, co spowodowało odwołanie 3% lotów. Dopiero dzisiaj nie powinny wystąpić z tego powodu żadne perturbacje. Wydarzenie to zaowocowało także spadkiem akcji obu przedsiębiorstw.